

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy w pkt 1 uwzględnił powództwo Gminy G. Św. M. przeciwko J. O. o ochronę własności, nakazując pozwanemu:

- przywrócenie stanu pierwotnego przepustu drogowego poprzez wybudowanie kręgów betonowych o przekroju 80 cm na głębokości stanowiącej poziom dna rowu melioracyjnego na całej szerokości sześciometrowego pasa drogowego w miejscu i w sposób istniejący przed dokonaniem naruszenia na działce położonej w obrębie G. Nowy, gm. Góra Ś.. M. nr 287, dla której w Sądzie Rejonowym w Łęczycy prowadzona jest księga wieczysta nr (...);

- usunięcie odpadów ziemno – budowlanych poza teren wyżej opisanej działki gruntu

oraz zakazując mu

- wykonywania jakichkolwiek robót ziemnych oraz rolniczych na odcinku 20 metrów wyżej opisanej działki gruntu – od rowu melioracyjnego w kierunku zachodnim.

Oprócz tego w pkt 2 Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej koszty procesu w wysokości 817 zł.

Zapadłe wyrok w całości zaskarżyli apelacją pozwany J. O., który w ramach zarzutów apelacyjnych podniósł:

1) obrazę art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. polegającą na uwzględnieniu żądania pozwu, w sytuacji gdy żądanie to nie zostało sformułowane w sposób pozwalający na jego przymusowe wykonanie;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszerechny polegający na pominięciu wskazywanych przez pozwanego okoliczności w postaci: braku utrzymywania przez powoda drożności rowów melioracyjnych i przepustu; zalewania pól należących do pozwanego w wyniku braku odpływu wody, wielokrotnych bezskutecznych interwencji pozwanego w Urzędzie Gminy w celu udroźnienia rowów i przepustu; faktycznego braku możliwości uchronienia się pozwanego przed zalewaniem gruntów w inny sposób niż usunięcie przepustu oraz faktu, iż przedmiotowa droga w części poza usuniętym przepustem nie jest drogą prowadzącą do żadnych innych nieruchomości.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powodowa Gmina zwróciła się o jej oddalenie oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego i ocenionego stanu faktycznego. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi

dotyczącymi ochrony własności. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W kontrolowanej sprawie nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że powodowa Gmina G. Św. M. była uprawniona do ochrony przysługującego jej prawa własności względem nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu nr (...), zlokalizowanej w miejscowości G. Nowy. O ochronie własności traktują przepisy art. 222 k.c. – 231 k.c., przy czym w jej ramach tradycyjnie wyróżnia się podstawowe roszczenia windykacyjne i negatoryjne oraz całą grupę zróżnicowanych roszczeń uzupełniających. Powołane przepisy statuują więc reżim odpowiedzialności podmiotów ingerujących w cudzą własność. Prawo własności jako prawo podmiotowe należy do praw rzeczowych skutecznych erga omnes, stąd też pozycja prawna właściciela jest niezwykle silna. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w sferze ochrony przysługującego prawa podmiotowego przed nieuprawnionymi działaniami innych osób, przy czym zawsze to właściciel decyduje, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze z punktu widzenia ochrony własności. Oczywistym jest to, że najistotniejsze znaczenie spośród wszystkich regulacji traktujących o ochronie własności ma przepis art. 222 § 1 k.c. Po pierwsze roszczenia windykacyjne wypływają bezpośrednio z istoty prawa własności, jako prawa podmiotowego o charakterze bezwzględnym. Skoro bowiem właściciel ma wyłączne prawo do posiadania, korzystania i rozporządzania rzeczą, wszelkie naruszenia owych uprawnień dają właścicielowi prawo wystąpienia ze stosownymi roszczeniami. Po drugie mamy tutaj do czynienia z roszczeniem petytoryjnym o najszerszym zakresie, bowiem chodzi o ochronę prawa, a samo roszczenie nakierowane jest na wydobycie rzeczy od osoby nieuprawnionej. Niezwykle istotne jest również i to, że roszczenie wydobywcze ma charakter obiektywny, albowiem można z nimi wystąpić w każdym przypadku naruszenia własności, niezależnie od tego, czy osobie naruszającej można przypisać winę oraz niezależnie od tego czy działała ona w dobrej, czy w złej wierze. Natomiast w kontrolowanej sprawie podjęte przez stronę powodową działania mieściły się w dyspozycji art. 222 § 2 k.c., gdyż sformułowane pod adresem pozwanego żądanie było niczym innym jak klasycznym roszczeniem negatoryjnym. Stosownie do treści tego przepisu przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. W zależności od okoliczności właścicielowi może przysługiwać jedno albo drugie uprawnienie, albo obydwa łącznie (por. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 595; S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 368). Konstrukcja tego unormowania świadczy zaś o tym, że jakiegokolwiek ingerencje innych osób usprawiedliwiają reakcję właściciela i podjęcie przez niego stosownej interwencji w celu ochrony własnego prawa. Posiadanie cudzej rzeczy jest tutaj wyłącznym źródłem i jedyną przyczyną tych roszczeń, które dokładnie wynikają z wkroczenia w sferę uprawnień właściciela. Mimo że wspomniane roszczenia mają charakter dodatkowy i uzupełniający są one w pełni samodzielne, w tym znaczeniu, że nie ma żadnych odrębnych warunków ich dochodzenia. Co do zasady powództwo negatoryjne przysługuje więc właścicielowi (współwłaścicielowi) w wypadku naruszenia przedmiotu tego prawa w inny sposób niż pozbawienie uprawnionego władztwa nad rzeczą. Należy pamiętać, że przywrócenie stanu zgodnego z prawem polega na odwróceniu stanu, jaki powstał na skutek wkroczenia w cudzy przedmiot, natomiast zaniechanie dalszych naruszeń oznacza zaprzestanie bezprawnej ingerencji w sferę cudzego prawa własności (tak SN w wyroku z dnia 8 lipca 2005 r., II CK 678/04, opubl. baza prawna LEX Nr 303337). Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak fakt, że o takiej ingerencji nie może być mowy, gdy osoba trzecia – dokonująca naruszeń prawa własności – dysponuje zgodą samego właściciela. Zgoda właściciela na określony sposób korzystania z jego nieruchomości daje bowiem osobie trzeciej skuteczne względem właściciela uprawnienie do takiego korzystania z nieruchomości, a zatem uchyla bezprawność działania i niweczy możliwość realizacji roszczenia zarówno z § 1, jak i § 2 art. 222 k.c. (tak SN w wyroku z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 461/08, opubl. baza prawna LEX Nr 511038).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie ewidentnie takiej zgody nie było. Co więcej pozwany postąpił tutaj w dowolny i wygodny dla siebie sposób, mając na uwadze tylko własne partykularne interesy. Wyrazem tego stało się rozebranie przez niego betonowego przepustu na gminnej działce, usunięcie kręgów tworzących tenże przepust i przewiezienie ich na własną posesję, zaśmiecenie terenu działki odpadami ziemno – budowlanymi oraz jej częściowe zaoranie. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego zaistniałe w sprawie okoliczności ewidentnie przemawiały więc za uwzględnieniem powództwa, co słusznie uczynił Sąd Rejonowy. Bez znaczenia pozostaje przy tym motywacja która kierowała pozwanym. Jak słusznie zaznaczył to Sąd w swoim uzasadnieniu, roszczenie negatoryjne ma charakter

obiektywny. Co za tym idzie, przysługuje ono właścicielowi nieruchomości, gdy nastąpi sam fakt naruszenia własności niezależnie od tego, czy osoba, która naruszyła własność, działała w dobrej czy w złej wierze, jak również czy miała ona świadomość wkraczania w sferę cudzej własności. Powyższe oznacza, iż o zaktualizowaniu się po stronie właściciela roszczenia negatoryjnego decyduje stan przedmiotowy (obiektywny) nie zaś podmiotowa (subiektywna) ocena postępowania osoby naruszającej cudzą własność. Legitymowanym czynnie do wystąpienia z roszczeniem negatoryjnym jest przy tym każdorazowy właściciel nieruchomości. Przyjmuje się, iż legitymowanym biernie na gruncie art. 222 § 2 k.c. jest ten, kto bezpośrednio narusza prawo własności w inny sposób niż, poprzez pozbawienie właściciela władztwa nad rzeczą. A zatem, właściciel może kierować roszczeniem negatoryjne wyłącznie przeciwko osobie, która jest sprawcą naruszenia, tj. przeciwko temu, kto swoim zachowaniem doprowadził bezpośrednio do naruszenia czyjegoś prawa własności. Albowiem jedynie sprawca naruszenia jest zobowiązany na gruncie komentowanego przepisu do usunięcia jego skutków. Nadto podkreślenia wymaga, że w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem w ramach roszczenia negatoryjnego, wymaga jednak stwierdzenia po stronie osoby korzystającej z rzeczy bezprawności zachowania, przy czym przypisanie bezprawności odnosi się do momentu wkroczenia w sferę uprawnień właściciela (wyrok SN z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 176/12). W kontrolowanej sprawie powyższe przesłanki zostały spełnione. Mianowicie na moment realizacji czynności związanych z rozebraniem przepustu drogowego oraz częściowym zagospodarowaniem na własne potrzeby działki Nr (...), stanowiącej gminną drogę gruntową, postępowanie J. O. było obciążone przymiotem bezprawności. Wystarczającym usprawiedliwieniem nie mogło być to, iż pozwany był niezadowolony z obecności przepustu. W szczególności jego sprzeciw wzbudzał nieodpowiedni stan techniczny tego urządzenia, wyrażający się niedrożnością. Jeżeli jednak pozwany twierdził, iż na skutek zaniedbań Gminy zostały naruszone stosunki wodne panujące na jego gruncie (ciągle i notoryczne zalewanie), to przysługiwały mu w związku z tym, odpowiednie uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (tekst jednolity Dz. U z 2017 r. poz. 1121 – obecnie od 1 stycznia 2018 r. obowiązuje już nowa ustawa z dnia 20 lipca 2017 r.), jednakże już w ramach reżimu administracyjnego, a nie cywilnego. W szczególności zastosowanie mógł znaleźć art. 29 ust 2, który stanowił, że na właścicielu gruntu ciąży obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie wskutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Z kolei wedle ust 3 jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom. W tym właśnie trybie pozwany powinien dochodzić swoich pretensji wobec Gminy, zamiast dopuszczać się samowoli. Co prawda pozwany monitował organy gminy do rozwiązania tego problemu, jednakże w tym przedmiocie nie zapadła stosowna decyzja, która mogła być skarżona w toku instancji. Natomiast sam powód w ogóle nie rozważał możliwości administracyjnego zaskarżenia Gminy, z racji jej bezczynności. Niezależnie od tego stwierdzić należy, iż podnoszone przez pozwanego okoliczności tak czy inaczej pozostawały prawnie irrelevantne dla bytu niniejszej sprawy. Innymi słowy nie było potrzeby wnikliwego badania ani dowodowego pogłębiania kwestii sygnalizowanych przez skarżącego. Na tej bowiem płaszczyźnie zostały poczynione niezbędne i istotne ustalenia faktyczne poprzez przyzmat przesłanek warunkujących dochodzenie roszczenia negatoryjnego z art. 222 § 2 k.c. Tym samym Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy art. 233 § 1 k.p.c.

Chybionym jest także kolejny zarzut apelacji w postaci naruszenia art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Wedle skarżącego żądanie w zgłoszonym kształcie w ogóle nie nadawało się do uwzględnienia, z uwagi na niemożność przymusowego wykonania obowiązku nałożonego na pozwanego. Gwoli przypomnienia określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane jego rodzajem i przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi. Jeśli powód buduje jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mogą stanowić podstawę faktyczną żądania. Wybierając podstawę prawną powód określa przy tym nie tylko granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nadto określa granice obrony pozwanego. Pozwany podejmuje bowiem obronę w takim zakresie jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu. Pozwany nie ma obowiązku konstruowania w taki sposób swojej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia. Określenie rodzaju żądania w kontekście przytoczonej podstawy prawnej nie jest zatem jedynie przywilejem powoda, lecz ma określone

znaczenie procesowe, w tym w aspekcie należytych gwarancji dla strony przeciwnej. Znaczenie to jest zaś tym większe w sytuacji, gdy, tak jak miało to miejsce

w niniejszej sprawie, powód korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Jeśli bowiem określone żądanie oparte na konkretnej podstawie prawnej formułuje profesjonalny pełnomocnik, pole do ingerencji dla sądu z istoty rzeczy jest mniejsze. W sytuacji, gdy powód korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika trudno przyjąć, że sformułowane przez niego żądanie nie odpowiada temu, czego rzeczywiście domaga się powód. Każdorazowo to powód decyduje o tym jakie roszczenie czyni przedmiotem danego procesu. Z zasady kontradiktoryjności wynika zaś, że do sądu należy jedynie ocena zgłoszonego roszczenia w kontekście okoliczności faktycznych danej sprawy i relewantnych przepisów prawa materialnego. Idąc dalej pamiętać należy, iż wyrok sądowy uwzględniający powództwo stanowi tytuł egzekucyjny będący podstawą egzekucji. Jako taki wyrok ten powinien w sposób nie budzący wątpliwości określać zakres i sposób realizacji roszczenia przez wskazanie uprawnienia wierzyciela i obowiązku dłużnika dla skutecznego zapewnienia realizacji udzielonej ochrony. Wyrokowanie jest bowiem celowe tylko wtedy, gdy istnieje możliwość zrealizowania (wykonania) orzeczenia sądu. Wyrok zatem powinien w sposób nie budzący wątpliwości określać roszczenia podlegające wykonaniu. W ramach uściślenia warto wskazać, że rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron zarówno w sprawie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, powinno jasno i wyczerpująco ujmować (konkretyzować) obowiązek pozwanego odnośnie tego przywrócenia. Orzeczenie takie nie może mieć tylko brzmienia ogólnikowego. Pominięcie określenia sposobu, a więc czynności zobowiązanego, jakie są niezbędne do wykonania orzeczenia o rozstrzygniętym zakresie, mogą czynić wyrok niewykonalnym. Natomiast udzielenie jednolitych wskazówek, co do tego rodzaju rozstrzygnięcia, nie jest możliwe, zależy bowiem ono od faktycznego stanu sprawy oraz od oceny działań, jakie okażą się niezbędne do przywrócenia sytuacji istniejącej przed dokonaniem przez pozwanego aktu samowoli. W tym miejscu jeszcze raz wyjaśnienia wymaga, iż przywrócenie stanu zgodnego z prawem polega na wyeliminowaniu ingerencji osoby nieuprawnionej w sferę władztwa właściciela oraz na usunięciu skutków naruszeń, to jest doprowadzenie rzeczy do takiego stanu, w jakim była przed naruszeniem.

W niniejszej sprawie Gmina G. Św. M. podołała swojemu zadaniu, ponieważ dokładnie i precyzyjnie określiła stan zgodny z prawem w rozumieniu art. 222 § 2 k.c. (ochrona petytoryjna), czyli stan sprzed dokonania naruszenia przez J. O. integralności przepustu. Jednocześnie drobiazgowo i szczegółowo nakreśliła zakres i rodzaj czynności spoczywających na sprawcy, niezbędnych do usunięcia skutków naruszenia. Dzięki temu Sąd Rejonowy bez żadnych przeszkód miał możliwość określenia w wyroku uwzględniającym powództwo obowiązków pozwanego w sposób umożliwiający jego przyszłe przymusowe wykonanie w trybie egzekucji sądowej na podstawie art. 1050 k.p.c.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, tj. w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wskutek tego na rzecz strony powodowej zasądzono od pozwanego kwotę 300 zł w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została zaś ustalona na podstawie unormowań zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).